

JACEK SURZYN

JANA DUNSA SZKOTA
„PROLOG” z *Ordinatio*

TEOLOGIA JAKO NAUKA

WYDAWNICTWO NAUKOWE
AKADEMII IGNATIANUM
W KRAKOWIE

KRAKÓW 2023

Spis treści

Nota o książce	7
Teologia jako nauka w koncepcji Jana Duns Szkota	9
<i>Ordinatio</i> – miejsce i znaczenie dzieła	9
Nauka (<i>scientia</i>)	15
Możliwość teologii jako nauki	27
Pytanie o Boga w obszarze teologii	29
Dwa typy teologii	34
Poznanie naturalne, poznanie ponadnaturalne	42
Poznanie abstrakcyjne	50
Stopnie poznania Boga i typy teologii	54
Bibliografia	59
Słowo o przekładzie	61
Wykaz przekładów Prologu z <i>Ordinatio</i> na języki nowożytne	67
Słownik najważniejszych terminów łacińskich	69

Jan Duns Szkot *Ordinatio*, Prolog

Część pierwsza: O konieczności wiedzy objawionej	75
Kwestia jedyna: Czy człowiek w aktualnym stanie bytowania koniecznie musi być w sposób nadprzyrodzony natchniony przez jakąś wiedzę	75
Część druga: O pewności Pisma Świętego	115
Kwestia jedyna: Czy poznanie nadprzyrodzone konieczne dla człowieka w jego obecnym stanie bytowania jest w dostateczny sposób wyłożone w Piśmie Świętym	115

Część trzecia: O przedmiocie teologii	133
Kwestia pierwsza:	
Czy teologia jest o Bogu jako o jej pierwszym przedmiocie	133
Kwestia druga:	
Czy teologia jest o Bogu ujętym za pomocą jakiegoś specjalnego znaczenia	135
Kwestia trzecia:	
Czy teologia jest o wszystkim tym, co na zasadzie bycia atrybutem jest przypisywane jej pierwszemu przedmiotowi	136
Część czwarta: O teologii jako nauce	165
Kwestia pierwsza i druga:	
Czy teologia w sobie jest nauką i czy jest nauką podporządkowującą, czy też podporządkowaną	165
Część piąta: O teologii jako nauce praktycznej	171
Kwestia pierwsza:	
Czy teologia jest nauką praktyczną, czy spekulatywną	171
Kwestia druga:	
Czy jakaś nauka jest nazywana praktyczną <i>per se</i> ze względu na przyporządkowanie do działania jako jej celu	173
Indeks osób	223
Summary	227

Nota o książce

Niniejsza książka została poświęcona problemowi rozważań metateoretycznych nad teologią jako nauką w rozumieniu Jana Dunsza Szkota, jednego z ciekawszych myślicieli późnej scholastyki średniowiecznej. Podstawę rozważań stanowi tekst Prologu z *Ordinatio*, który jest uważany za najważniejszy i najpełniejszy wykład rzeczonyj tematyki w dorobku filozoficznym Dunsza Szkota. Monografia składa się z dwóch części. Pierwsza część stanowi autorską analizę wybranych zagadnień związanych z metateoretycznymi rozważaniami Szkota nad teologią. Przede wszystkim analizuję w niej problem ujęcia teologii jako nauki i określenia jej przedmiotu, co sprowadza się do wskazania formalnych warunków nauki jako takiej, a następnie określenia, w jakiej mierze teologia jako nauka o Bogu owe warunki spełnia. Szkot w tej mierze wydaje się bardzo ostrożny i widzi komplikacje związane z prostym założeniem, że Bóg może być przedmiotem teologii. W tym kontekście wyróżnia dwa typy nauki i tym samym teologii. Pierwsza to *scientia in se*, która spełnia absolutne warunki bycia nauką, drugi typ to *scientia nostra*, czyli nauka, która możliwa jest dla ograniczonego intelektu, w tym kontekście dla człowieka. Podobnie czyni w zakresie teologii, w której odróżnia teologię „w sobie” – absolutną i doskonałą naukę, w której doskonały intelekt w pełni poznaje doskonały przedmiot, oraz teologię „dla nas” lub „naszą”, którą określa jako naukę dostępną dla ograniczonego ludzkiego intelektu. To rozróżnienie prowadzi go do wskazania bezwzględnych warunków poznawczych związanych z uprawianiem teologii, a także jej ostatecznego miejsca w systemie wiedzy, szczególnie z odniesieniem, które dla scholastyków średniowiecznych wydawało się kluczowe, czyli w relacji do filozofii. W drugiej części zawarłem przekład całego Prologu z *Ordinatio*, łącznie z obszernym komentarzem oraz objaśnieniami do tekstu, a także indeksem najważniejszych terminów łacińskich. Książka zawiera również szczegółową bibliografię wszystkich wydań krytycznych, jak i przekładów samego Prologu, a także literaturę odnoszącą się do rozważanych zagadnień.

Chciałbym w tym miejscu złożyć serdeczne podziękowania osobom i instytucjom, bez pomocy których książka ta nie mogłaby powstać. Przede wszystkim serdeczne podziękowanie składam Prowincji Franciszkańskiej w Katowicach-Panewnikach za propozycję przekładu tekstu Jana Dunsza Szkota, a także za

pomoc (finansową i merytoryczną) w realizacji tego przedsięwzięcia. Szczególne podziękowania należą się Ojcu dr. Grzegorzowi Witoldowi Salamonowi OFM (Commisio Scotistica w Rzymie), który w imieniu prowincji czuwał nad realizacją projektu, a także wspomagał mnie merytorycznie.

Teologia jako nauka w koncepcji Jana Dunsza Szkota

Ordinatio – miejsce i znaczenie dzieła

W katalogu prac Jana Dunsza Szkota *Ordinatio* zajmuje wyjątkowe miejsce. Wydaje się bowiem najważniejszym jego dziełem, w którym podejmuje on standardową dla scholastyki jego czasów tematykę związaną z prowadzeniem wykładów uniwersyteckich. Intelktualna droga Szkota mieści się w schemacie uniwersalnej kariery naukowej ukształtowanej w XIII i XIV wieku. Wiązała się ona przed wszystkim z działalnością uniwersytecką, a ta oparta była na powszechnie stosowanych regułach opracowanych w ramach scholastycznego wykształcenia. Przede wszystkim szczytem naukowej kariery było objęcie stanowiska profesora wydziału teologicznego, a w ramach wynikających z tego obowiązków – podjęcie wykładów w formie komentarzy do sławnych *Sentencji* Piotra Lombarda. Całą pisarską spuściznę Szkota zwykło się dzielić na część, która obejmuje głównie komentarze do dzieł Arystotelesa (choć nie tylko) – i te dzieła badacze wskazują jako teksty wczesne¹. Pozostały dorobek piśmienniczy Szkota związany jest z ówczesnym wymiarem teologicznym – są to uważane za teksty późne wspomniane komentarze do *Sentencji* Piotra Lombarda². Komentarze te dzieli się zazwyczaj na trzy grupy ze względu na specyficzny ich typ. W tym ujęciu wyróżniamy: *Ordinatio*, *Lectura* oraz *Reportatio*³. Najważniejszym z nich jest *Ordinatio*,

¹ Jan Duns Szkot, *Traktat o Pierwszej Zasadzie*, przeł. T. Włodarczyk, Warszawa 1988, s. XVII. Zob. R. Cross, *Duns Scotus*, New York–Oxford 1999, s. 4.

² R. Cross, *Duns Scotus*, dz. cyt., s. 6. Do najpóźniejszych dzieł Dunsza Szkota, poza wskazanymi wyżej, zalicza się także *Quaestiones Quodlibetales*, zob. A.B. Wolter, *Introduction*, [w:] John Duns Scotus, *God and Creatures: The Quodlibetal Questions*, Princeton 1975, s. XXVII.

³ Wyczerpujące informacje dotyczące dzieł Dunsza Szkota można znaleźć w edycjach krytycznych będących efektem wieloletnich badań Komisji Szkotystycznej działającej przy Kolegium św. Antoniego w Rzymie. Więcej informacji na temat działalności Komisji Szkotystycznej – zob. na oficjalnej stronie komisji: <https://scoto.net/>. O wykładach paryskich piszę szerzej

spisany tekst prowadzonych przez Szkota wykładów, które miały miejsce w Oksfordzie w ciągu ostatnich lat XIII wieku do około 1300 roku⁴.

Drugi typ spisanych wykładów – *Lectura* datuje się na okres pomiędzy 1298 a 1299 rokiem. One również wydają się związane z uniwersytecką działalnością Szkota w Oksfordzie⁵. Ich wartość jest nieco niższa niż *Ordinatio* z tego powodu, że są to w zasadzie niepełne (choć autoryzowane) notatki do wykładów, zatem zapisy obejmujące w skróconej formie podejmowane zagadnienia, które miały służyć jako pomoc do prowadzonych wykładów. Niemniej teksty obejmujące *Lectura*, przygotowane w formie spisanej, mogły być często uzupełniane przez autora (w przypadku Szkota możemy znaleźć potwierdzenie tej tezy), a wtedy przybierały dużo obszerniejszą i bogatszą treściowo formę. Ostatni z podanych typów, nazwany w j. łacińskim *Reportatio*, jest tekstem najpóźniejszym, obejmuje bowiem wykłady prowadzone przez Szkota w Paryżu w różnym czasie w ostatnich latach jego życia⁶. *Reportatio*, formalnie rzecz ujmując, nie jest jego autorstwa, lecz są to jego wykłady spisane przez słuchaczy-studentów. Teksty zawarte w *Reportatio* występują zatem w różnych postaciach. Ogólnie można wskazać, że badacze ustalili cztery różniące się wielkością i częściowo zawartością wersje owych notatek. Pomimo tego, że spisane zostały przez uczniów, to jednak nie należy bezwzględnie odrzucać ich wartości w kontekście badań myśli Szkota. Decydują o tym przede wszystkim dwa czynniki. Pierwszy związany jest z tym, że prawdopodobnie przynajmniej w odniesieniu do jednego z tych tekstów można zakładać, że otrzymał autoryzację Szkota. Po drugie, przynajmniej dwie z tych wersji zostały napisane przez jego wybitnych uczniów, co wzmacnia ich wartość⁷.

w: J. Surzyn, *Rozważania nad statusem teologii. Analiza „Prologu” z „Reportatio Parisiensis” Jana Dunsza Szkota*, Katowice 2011, s. 11–23.

⁴ R. Cross, *Duns Scotus*, dz. cyt., s. 6. Decyduję się na taką chronologię dzieł Szkota, choć wokół tej kwestii jest wiele wątpliwości. We wprowadzeniu do pierwszego włoskiego tłumaczenia z 2006 roku (zob.: s. XXVIII–XXIX) czytamy, że Szkot komentował pierwsze trzy księgi *Sentencji* w Oksfordzie w latach 1300–1301, zaś czwartą księgę w latach 1303–1304. Być może słuszna jest tu sugestia o. Grzegorza W. Salamona, który wskazał mi, że najbardziej prawdopodobne daty publikacji dzieł Szkota można znaleźć w: S. Cirami, *Possibilità logica e possibilità metafisica. Le Quaestiones super libros metaphysicorum Aristotelis di Duns Scoto* (Magistralia. Filosofi del Terzo Millennio – Studia 2), Roma 2016, s. 35–43. Zdaniem tego autora, Szkot komentował pierwsze dwie księgi *Sentencji* w Oksfordzie najprawdopodobniej w latach 1298–1299. Z kolei w Paryżu w latach 1301–1302 komentował pierwszą i czwartą księgę *Sentencji*. Prawdopodobnie wiosną 1304 roku Szkot powrócił do Paryża i kontynuował pisanie komentarza do *Sentencji*.

⁵ O tym typie tekstów u Szkota zob. A. Vos, *The Theology of John Duns Scotus*, Leiden–Boston 2018, s. 12–15.

⁶ Tamże, s. 16–17.

⁷ Typy scholastycznych komentarzy: różnica między tymi typami tekstów ma źródło w sposobie ich spisania i przygotowania do publikacji. Tekst *Ordinatio* uważa się za najważniejszy, ponieważ jest tekstem przygotowanym i uporządkowanym (por. znaczenie *ordinare*) przez samego Szkota

Struktura samego komentarza do *Sentencji* była ściśle określona, choć zakres podejmowanych zagadnień i ich obszerność podlegały już raczej pewnej dowolności ze strony autora. Dość niezwykła pozostaje przy tym kariera jaką w scholastyczno-uniuersyteckiej procedurze zrobili *Sentencje* Piotra Lombarda. Około sto lat po ich napisaniu stały się bowiem formalnie najważniejszym wyznacznikiem uczoności i wiedzy. Marie-Dominique Chenu pisze o tym następująco: „Niepowtarzalny był los Piotra Lombarda jako teologa w dziejach chrześcijańskiej myśli: jego dzieło stało się w sto lat po napisaniu (ok. 1152) oficjalnym «tekstem» w programie każdego bakałarza na Uniwersytecie Paryskim, a w ciągu następnych trzech stuleci trafiało stopniowo do wszystkich uniwersytetów chrześcijańskiego świata”⁸. Piotra Lombarda dość szybko określono jako „mistrza sentencji”. Jego komentarz, który jest niczym innym jak eklektyczną pracą złożoną z odpowiednio ułożonych cytatów z Pisma Świętego i z dzieł Ojców Kościoła, pomimo wyraźnego braku oryginalności, spełnił jak chyba żaden inny tekst warunki, które determinowała scholastyka zarówno pod względem metodologicznym, jak i formalnym. Wyznaczone przez *Libri quattuor sententiarum* „wyznanie wiary” oparte zostało na ściśle określonym chronologicznie porządku prezentującym dzieje zbawienia i zawarte w czterech częściach: a) nauka o Bogu, b) nauka o stworzeniu, c) nauka o zbawieniu, d) nauka o sakramentach i eschatologia. Taki porządek oraz przede wszystkim cecha wynikająca z jego nieoryginalnego charakteru przyczyniły się do wielkiej kariery sentencji, ponieważ jako dzieło nieoryginalne i zarazem bezstronne świetnie nadawało się do komentowania i – jak się okazało – stanowiło znakomity punkt wyjścia dla analiz i koncepcji wybitnych scholastyków. Szczególnie mocno taki charakter sentencji oddziałał na teologię w jej scholastycznym wydaniu. *Sentencje* okazały się bowiem najlepszym opracowaniem „wyznania wiary” i dlatego szybko zostały podjęte kroki w celu formalizacji ich miejsca w uniwersyteckim nauczaniu, czego dowodem może być posłużenie się tekstem Piotra Lombarda w krytyce poglądów Joachima z Fiore przeprowadzonych przez papieża Innocentego III na Soborze Laterańskim IV

(zob. *De Ordinatione I. Duns Scoti disquisitio historico-critica*, s. 161*). Prawdopodobnie zostało przygotowane do publikacji w *quaderni*, które przepisywali skrybowie przy uniwersytecie. Mogło powstać na dwa sposoby: albo napisane przez samego autora, albo podyktowane przez niego sekretarzowi. Grzegorz W. Salamon wskazał mi, że prawdopodobnie zostało osobiście napisane przez Szkota (powołał się tu na pogląd o. Barnaby Hechicha). *Lectura* były zestawem notatek do wykładów, które Szkot prowadził w Oksfordzie i jest raczej pewne, że z tego powodu zostały napisane przez niego. Natomiast *Reportata Parisiensia* są zapiskami uczestników wykładów Szkota w Paryżu. Obszernie na ten temat pisze: B. Hechich, *Il problema delle „Reportationes” nell’eredità dottrinale del G. Duns Scotto OFM*, [w:] *Giovanni Duns Scotto. Studi e ricerche nel VII centenario della sua morte*, a cura di M. Carbajo, Roma 2008, s. 59–128. Por.: *The Cambridge Companion to John Duns Scotus*, red. T. Williams, Cambridge 2003, s. 3–13.

⁸ M.-D. Chenu, *Wstęp do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, przeł. H. Rosnerowa, Kęty 2001, s. 253. Por. J. Le Goff, *Les intellectuels au Moyen Age*, Paris 1957, s. 131–135.

w roku 1215⁹. Porządek przyjęty za *Sentencjami* stał się porządkiem dyskusowania i opracowywania zagadnień teologicznych i wykładania ich studentom. Jednak wykłady te nie były jedynie referowaniem zawartych w *Sentencjach* treści, ale komentarzem do nich prezentowanym przez prowadzącego zajęcia. Tym samym tworzyły się obszerne komentarze do *Sentencji*, czyli zasadniczo przedstawienie poglądów związanych z zagadnieniami teologicznymi (z zachowaniem przyjętego przez Piotra Lombarda porządku i podziału), które to poglądy wyrażały stanowisko prezentowane przez wykładowcę. W takim wymiarze rozwijał się uniwersytecki namysł nad samą teologią, która jako *scientia divina* stanowiła w zasadzie filozoficzną refleksję nad treścią objawienia. Owa refleksja przejęła w scholastyce formalne ramy, których wyznacznikiem było właśnie sporządzanie wspomnianych komentarzy. Forma komentarza i jego charakter były wyznaczone strukturą komentowanego tekstu, jednak można zaobserwować dość znaczne różnice pomiędzy poszczególnymi autorami-profesorami uniwersyteckimi, którzy prowadzili wykłady. Częstą regułą było bowiem poszerzenie i pogłębienie wedle swobodnej decyzji autora pewnych zagadnień, z drugiej strony pomijanie lub marginalizowanie innych. Niemniej, ogólny zarys problematyki pozostawał taki sam, co dobrze pokazuje kondycję i różnorodność zagadnień podejmowanych w kontekście teologicznym w okresie rozkwitu scholastyki XIII i XIV wieku¹⁰.

Ważnym i zasadniczo niezbędnym elementem każdego z cykli tekstów obejmujących komentarze do *Sentencji* był Prolog. Należy wskazać przy tym, że znaczenie Prologu było bardzo duże. Najogólniej mówiąc, stanowił on niezbędny wstęp do pozostałych zagadnień teologicznych zawartych we właściwym korpusie dzieła. Był swego rodzaju metateoretycznym namysłem nad statusem teologii jako nauki, co sprawiało, że w każdym Prologu odnajdziemy założenia dotyczące teologii danego autora, ujęte z perspektywy nauki o Bogu. Nie inaczej postępował Duns Szkot. Sporządzone przez niego prologi są świadectwem tego, jak traktował naukę w aspekcie formalnym. Zasadniczo wydają się one próbą ujęcia problematyki nauki jako takiej z perspektywy jej ogólnych założeń lub – innymi słowy – warunków, które muszą być spełnione, aby jakiś typ wiedzy można było określić jako naukę. Nieprzypadkowo ten metateoretyczny i formalny aspekt nauki jako takiej wiąże Szkot z zagadnieniem poznawalności Boga. Bóg bowiem rozumiany jako byt najdoskonalszy (*ens per se*) wyznacza wszelki horyzont poznawczy i – pomimo tego, że pozostaje poza zasięgiem ludzkiego intelektu, nie ma tutaj bowiem zachowanej podstawowej zasady proporcjonalności

⁹ Zob. *Konstytucja 2.1* pod tytułem „De errore abbatis Ioachim” z tegoż soboru. Wydanie polskie: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 2: 869–1312, opr. i red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 225–231.

¹⁰ J. Le Goff, *Les intellectuels au Moyen Age*, dz. cyt., s. 136–143.

i adekwacji – bez wątpienia stanowi dla człowieka w jego niedoskonałym stanie bytowania (*pro statu isto*) ostateczny wyznacznik doskonałości zarówno przedmiotowej, treściowej, jak i poznawczej (w rozumieniu aktu poznawczego). Nauka o Bogu, czyli teologia, daje więc możliwość udzielenia odpowiedzi na pytanie o granicę wszelkiego poznania i granicę wszelkiego istnienia, choć Szkot obwarowuje te odpowiedzi kilkoma kluczowymi warunkami. Przede wszystkim teologiczne ujęcie Boga musi być w pewien konieczny sposób skorelowane z ujęciem przedmiotu metafizyki, czyli bytu. Przedmiotem teologii w tym znaczeniu jest byt nieskończony, ale na samym wstępie, zdaniem Szkota, nie wiadomo jeszcze, czy uzyskane na drodze filozoficznej pojęcie Boga pozostaje zgodne z teologicznymi koncepcjami Boga. Ową korelację należy dokładnie przebadac, choć od razu pojawia się założenie, że byt oznaczony przez nazwę „Bóg” musi być rozumiany jako byt najdoskonalszy. Podobnie zatem przysługujące takiemu bytowi doskonałości implikują jakąś treść zawartą w pojęciu bytu najdoskonalszego, niemniej z żadnej z nich nie można wydedukować absolutnie prostego pojęcia Boga. Każda bowiem doskonałość zawsze determinuje ów byt do właściwego sobie stopnia doskonałości, co z jednej strony pozwala uchwycić „konkretną” doskonałość Boga jako bytu najdoskonalszego, ale z drugiej prowadzi do uchwycenia w Bogu złożoności, czyli jakiejś determinacji, a to zakrywa Jego najwyższy bytowy stan, to znaczy bycie absolutnie niezdeteminowanym. Innymi słowy, każda doskonałość przypisana Bogu prowadzi wyłącznie do uchwycenia złożoności pojęcia Boga. Duns Szkot wskazuje tym samym na granicę poznawczą w odniesieniu do Boga, który jako byt najdoskonalszy zawiera wszelkie doskonałości w najwyższym stopniu, niemniej próba wskazania (poznania) jakiejś konkretnej doskonałości Boga zawsze prowadzi do uchwycenia Go jako bytu zdeterminowanego, a więc w pewien sposób poprzez ową doskonałość ograniczonego. W tym zawiera się podstawowy warunek poznania Boga, które z tej perspektywy zawsze musi być ograniczone. Duns Szkot wskazuje jednak na horyzont uchwycenia Boga niejako „poza” determinującymi Go doskonałościami. Owym horyzontem jest odkrycie, że Bóg jako byt najdoskonalszy może być opisany jako suma wszelkich doskonałości w najwyższym stopniu, co dla intelektu ludzkiego (pamiętajmy o ograniczonym stanie ludzkiego ziemskiego bytowania, a tym samym ograniczeniach jego intelektu) dobrze może spełniać pojęcie bytu nieskończonego (*ens infinitum*). Pojęcie bytu nieskończonego przede wszystkim bowiem nie determinuje bytu jak wskazane doskonałości, a zarazem jest jego transcendentalną właściwością. Nieskończoność to wewnętrzny sposób bytowania, połączony z bytem najdoskonalszym na zasadzie konieczności, a więc intelekt ludzki może uzyskać graniczne rozumienie Boga jako bytu nieskończonego. Duns Szkot w oparciu o rozumienie Boga jako bytu nieskończonego, czyli najdoskonalszego, wyznacza w ten sposób pewien filozoficzny, ale zarazem również teologiczny horyzont rozważań o Bogu.

Mając powyższy wywód na uwadze, przystępuje do rozważań nad statusem teologii, która ze swej definicji jest nauką o Bogu (lub o „sprawach boskich”, jak ujmował to Arystoteles) i kieruje swój wysiłek w stronę wykazania, czy jest ona nauką o Bogu zaczerpniętym z wiary, przekształconym filozoficznie w pojęcie bytu najdoskonalszego, absolutnie prostego i niezdeteminowanego, czy też teologia jest w stanie ująć Boga tylko w jakimś aspekcie Jego doskonałości, a tym samym w złożonej treści bytu jako zdeterminowanego. Wskazane kwestie podejmuje Szkot w różnym stopniu i z różną uwagą (niektóre potraktowane są szerzej, a inne nie) w swoich prologach z wykładów *Sentencji* Piotra Lombarda zarówno z okresu oksfordzkiego (*Lectura* i *Ordinatio*), czyli wcześniejszego, jak i późniejszego z czasu wykładów w Paryżu, to znaczy w prologu z *Reportatio*. Prolog stanowił więc dla Szkota ważną część prowadzonych rozważań i okazję do przeprowadzenia analiz dotyczących założeń związanych z określeniem znaczenia nauki, wskazaniem na jej formalną strukturę, jej przedmiot oraz teoretyczno-praktyczny charakter, po to, aby określić ostateczny wymiar teologii i jej miejsce w całym systemie wiedzy i nauki. W tym zakresie Prolog odzwierciedla jego stanowisko w kwestiach zasadniczych, które stają się bazą dla pozostałych zagadnień podejmowanych w dalszej części komentarza, zgodnych z porządkiem przyjętym w schemacie *Sentencji* Lombarda. Należy przy tym wskazać, że z racji znaczenia *Ordinatio* w całym korpusie dzieł Szkota rośnie również znaczenie zawartego w *Ordinatio* Prologu. Co charakterystyczne, jest on dość obszerny, obejmuje pięć kwestii i najogólniej mówiąc w swej zasadniczej treści jest wykładem jego koncepcji teologii dzielącej się na dwa wskazane już wyżej typy. Istnieje bowiem teologia, która jest *de facto* ideałem nauki nieosiągalnym przez żaden inny podmiot poznający, poza tym najdoskonalszym, którym jest sam Bóg. Można uznać, że teologia ta ujmuje Boga jako byt w pełni niezdeteminowany, zatem absolutnie prosty i najdoskonalszy w nieskończonym stopniu. Teologię taką nazywał Szkot *theologia in se* – teologią w sobie. Stanowi ona formalnie rzecz ujmując bezwzględny wzorzec (punkt odniesienia) dla wszelkiej istniejącej i możliwej nauki. Jej doskonałość odnosi się zarówno do jej obszaru podmiotowego, jak i przedmiotowego, jest ona zatem najdoskonalsza, ponieważ najdoskonalszy jest jej podmiot – intelekt Boga, jak również najdoskonalszy jest jej przedmiot – sama istota Boga (Bóg jako Bóg)¹¹.

Drugi typ teologii to teologia dostępna dla człowieka (*theologia nostra*, *theologia pro nobis*). Ludzki intelekt może ją uprawiać pozostając obciążony ograniczeniami wynikającymi z pozostawania w stanie *pro statu isto*, to znaczy

¹¹ Skrótowo koncepcję teologii u Szkota podają: J. Ross, T. Bates, *Duns Scotus on Natural Theology*, [w:] *The Cambridge Companion to John Duns Scotus*, dz. cyt., s. 193–194. Zwracam już tutaj uwagę na zagadnienie „podmiotu” i „przedmiotu” wiedzy, o którym więcej w dalszej części wywodu.

pozostawania w ziemskim stanie bytowania nieodłącznie związanym z ułomnością, rozumianą w wymiarze teologicznym jako konsekwencja grzechu pierworodnego, zaś w wymiarze filozoficznym (epistemologicznym) z funkcją poznawczą intelektu, ograniczoną wyłącznie do tego, co zdeterminowane. Jeśli zatem taka teologia stanowi dla człowieka naukę w hierarchii uważaną za najważniejszą, to musi ona dotyczyć Boga i tego Szkot nie kwestionuje. Problemem, który go interesuje, jest zasadniczo wskazanie jej przedmiotu, czyli tego, w jakim stopniu i w jakim wymiarze dotyczy ona Boga, a – jak wskazałem wyżej – Bóg jest tu rozumiany jako najdoskonalszy byt, ale w takim wymiarze, w jakim ową doskonałość jest w stanie wychwycić ludzki intelekt. Dunsza Szkota ten typ teologii interesuje szczególnie. Można zauważyć, że większa część Prologu z *Ordinatio* poświęcona jest analizie różnych zagadnień związanych z tym typem teologii, które sprowadzają się przede wszystkim do określenia naukowości teologii dla nas, jej przedmiotu i jej możliwości, a także zakresu działania ludzkiego intelektu (aspekt konieczności wiedzy ponadnaturalnej czy też odniesienia teologii do wiary). Inny, podjęty w tekście wątek, dotyczy odniesienia teologii do metafizyki. Wiele miejsca poświęca także Szkot zagadnieniu praktycznego charakteru teologii, co wiąże się z wyznaczeniem autonomii intelektu i woli.

Nie sposób przeanalizować tutaj wszystkie wskazane powyżej zagadnienia obecne w rzeczonym Prologu, niemniej w dalszej części postaram się omówić kilka z nich w kontekście całości myśli Szkota. Skupię się przy tym na treściach dotyczących wyodrębnionych przez niego „teologii samej w sobie” oraz „teologii dla nas”, co spróbuję przedstawić w nieco szerszym ujęciu w kontekście teoretycznych rozważań dotyczących definiowania nauki jako takiej, formalnego określenia pierwszego przedmiotu nauki, opisanie Boga jako przedmiotu teologii, oraz wskazania jak Szkot ujmował charakter naukowego poznania, które dotyczy z jednej strony istnienia (poznanie intuicyjne), a z drugiej – istoty (poznanie abstrakcyjne).

Nauka (*scientia*)

Podjęcie zagadnienia związanego z rozumieniem nauki w myśli Szkota jest pracą na miarę osobnego studium, którego w tym miejscu nie mogę przeprowadzić. Spróbuję więc ograniczyć się do prezentacji kilku moim zdaniem najważniejszych założeń Szkotowej koncepcji nauki. Szkot, będąc dzieckiem scholastyki, realizował w swoim modelu nauki podstawową regułą racjonalizacji wiary w myśl Anzelmowej zasady *fides quaerens intellectum*, a więc z jednej strony autonomizacji myślenia naukowego opartego na intelekcie razem z całym bagażem solidnego logicznego warsztatu argumentowania i dowodzenia sylogistycznego,